

Problemy życia społecznego i zawodowego osób niedosłyszących i głuchych

Uszkodzenia słuchu — skala zjawiska

Liczba osób dotkniętych uszkodzeniem narządu słuchu jest trudna do oszacowania. W przybliżeniu przyjmuje się, że w krajach takich Niemcy, Szwajcaria czy USA żyje około 10–13% osób dotkniętych poważnymi zaburzeniami słyszenia¹.

Z badania modułowego przeprowadzonego w Polsce w 2000 roku przez BAEL GUS wynika, że na choroby związane z wadliwym funkcjonowaniem narządu słuchu cierpi w Polsce około 6,3% osób dotkniętych niepełnosprawnością, które przekroczyły 15 rok życia². Zdaniem Szczepankowskiego tego typu badania, przeprowadzane na próbie będącej reprezentacją ogółu ludności zamieszkującej Polskę, nie mogą być jednak przydatne przy ocenie stanu populacji niesłyszących. Nie uwzględniają one bowiem często osób przebywających w placówkach dziennego pobytu (np. w szkołach z internatami dla niesłyszących i niedosłyszących) oraz głuchoniemych zazwyczaj słabo władających językiem polskim³. Zdaniem tego autora nie można wykluczyć, że liczba osób z uszkodzeniem narządu słuchu wynosi w Polsce kilka milionów⁴. Przypusz-

¹ M. Lisiecka-Biełanowicz, *Osoby niedosłyszące w społeczeństwie — opis zjawiska*, w: *Postawy wobec niepełnosprawności*, red. L. Frąckiewicz, Katowice 2002, s. 79.

² B. Szczepankowski, *Specyficzne potrzeby osób niesłyszących w dostępie do informacji*. www.mps.gov.pl/infodni/konferencja.html

³ B. Szczepankowski, *Wyrównywanie szans osób niesłyszących: optymalizacja komunikacji językowej*, Siedlce 1998, s. 41–47.

⁴ Por. B. Szczepankowski, *Specyficzne potrzeby...* oraz B. Szczepankowski, *Osoby z uszkodzonym słuchem*, w: *Problem niepełnosprawności w poradnictwie zawodowym. Zeszyty Informacyjno-Metodyczne Doradcy Zawodowego*, red. B. Szczepankowski, A. Ostrowska, Warszawa 1998, nr 10,

czenia te potwierdzają również badania przeprowadzone przez Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu w Warszawie. Według danych tego Instytutu co trzeci mieszkaniec naszego kraju niedosłyszysz przynajmniej na jedno ucho na poziomie 30 dB, co staje się przyczyną utrudnień w jego codziennym funkcjonowaniu. 20% Polaków odczuwa szumy uszne będące początkowym stadium niedosłuchu⁵.

Dane te są bardzo niepokojące, zwłaszcza jeśli uświadomimy sobie, że z problemem uszkodzeń słuchu borykają się nie tylko bezpośrednio dotknięte nim osoby, ale także ich rodziny. W tym kontekście zjawisko zaburzeń odbioru dźwięków posiadające nie tylko medyczne, ale przede wszystkim społeczne następstwa zyskuje wymiar masowy.

Funkcjonalno-komunikacyjne problemy osób niedosłyszących i głuchych

Upośledzenie jednego z głównych organów zmysłowych zakłócające percepcję dźwiękową staje się dla tej grupy osób przeszkodą w zakresie funkcjonowania na następujących płaszczyznach: poznawania przedmiotów i zjawisk (brak odbioru dźwięków z otoczenia); realizacji działań praktycznych (brak oceny funkcjonowania urządzeń mechanicznych), doświadczania przeżyć estetycznych (muzyka); orientacji przestrzennej i poruszania się (brak odbioru dźwięków ostrzegawczych i zachowania równowagi w ciemności)⁶. Do utrudnień tych dodać należy także trudności w komunikowaniu, które stanowią dominujący problem życia codziennego osób niedosłyszących i głuchych⁷. Z tego powodu osoby dotknięte uszkodzeniem narządu słuchu klasyfikuje się według stopni opracowanych przez Światową Organizację Zdrowia (WHO)⁸:

s. 69 oraz B. Szczepankowski, *Komunikowanie się z osobami z uszkodzonym słuchem*, Warszawa-Katowice 2000, s. 4.

⁵ Por. M. Florek-Moskal, *Słuchawki głuchoty*, w: „Wprost”, 2006, nr 16, s. 85 oraz P. Szymczak, *Atakowani przez dźwięki*, „FOCUS”, 2001, nr 6, s. 58–59 oraz K. Werszka, K. Bieńkowska-Robak, *Problemy ze słuchem*, w: „Integracja”, 2002, nr 6, s. 79.

⁶ Por. J. Sowa, *Pedagogika specjalna w zarysie*, Rzeszów 1997, s. 174 oraz B. Szczepankowski, *Wyrównywanie szans...*, s. 75–78 oraz B. Szczepankowski, *Komunikowanie się z osobami...*, s. 6–7.

⁷ Por. J. Sowa, *Pedagogika...*, s. 180–182 oraz K. Werszka i K. Bieńkowska-Robak, *Problemy ze słuchem...*, s. 79–80.

⁸ J. Sowa, *Pedagogika...*, s. 176.

	Stopień uszkodzenia słuchu	Procent reakcji poprawnych
1.	Obuuszne głębokie obniżenie zdolności rozróżniania i poznawania dźwięków mowy	mniej niż 40%
2.	Obuuszne znaczne obniżenie zdolności rozróżniania i poznawania dźwięków mowy	– 40–49%
3.	Obuuszne umiarkowane znaczne obniżenie zdolności rozróżniania i rozumienia dźwięków mowy	– 50–59%
4.	Obuuszne umiarkowane obniżenie zdolności rozróżniania i rozumienia dźwięków mowy	– 60–79%
5.	Obuuszne lekkie obniżenie zdolności rozróżniania i rozumienia dźwięków mowy	– 80–90%

Tab. 1 Klasyfikacja stopni uszkodzenia słuchu według WHO⁹

Klasyfikacja ta ukazuje, że nie wszystkie osoby z uszkodzonym słuchem doświadczają codziennych trudności w takim samym stopniu. W celu poprawy warunków egzystencji wszystkie te osoby mogą korzystać z różnych urządzeń wspomagających. Przynajmniej te są jednak w dalszym ciągu niedoskonałe¹⁰. Zarówno aparaty słuchowe, jak i implanty ślimakowe oraz pniowe są protezami i w związku z tym żadne z tych urządzeń nie zastępuje normalnego słyszenia ani też nie kompensuje w pełni ubytku słuchu. Protezy mogą wzmacniać słuch tylko w takim zakresie, na jaki pozwalają resztki słuchu¹¹.

⁹ J. Sowa, *Pedagogika...*

¹⁰ Por. U. Buryń, T. Hulboj, M. Kowalska, T. Podziemska, B. Rychlicka, *Uczeń z wadą słuchu chce zrozumieć świat. Poradnik dla nauczycieli ogólnodostępnych szkół podstawowych*, Warszawa 2002, s. 21–27 oraz M. Marszałkiewicz, *W magicznym domu*, w: „Integracja”, 2003, nr 5, s. 64–66.

¹¹ Tamże, s. 24.

Spoleczny odbiór osób z uszkodzeniem słuchu

Mała wiedza na temat osób dotkniętych uszkodzeniem narządu słuchu i ich problemów funkcjonalnych sprawia, że w życiu codziennym słysząca większość charakteryzując osoby z zaburzoną percepcją dźwięków często posługuje się nieprecyzyjnymi określeniami. Specjalistyczna terminologia opracowana przez B. Szczepankowskiego na potrzeby Polskiego Związku Głuchych (PZG) uwzględniająca terminy takie, jak: niesłyszący, głuchy, ogłuchły, niedosłyszący, głuchoniemy i słabosłyszący stosowana jest jedynie przez specjalistów¹².

Znacznie większe zagrożenie od nieznamomości terminologii stanowią jednak fałszywe i krzywdzące mity społeczne, które budują błędny i uproszczony obraz niedosłyszących i głuchych. Osoby słyszące nie są w stanie wyobrazić sobie, jak żyje się w świecie ciszy, ponieważ postrzegają głuchotę przez pryzmat ewentualnej możliwości utraty dostępu do świata dźwięków. Wyobrażają sobie jak mogłyby się czuć, gdyby pozbawiono je słuchu i w oparciu o to wyobrażenie kreślą uogólniony obraz osoby dotkniętej uszkodzeniem słuchu: wyizolowanej, zdezorientowanej, niekomunikatywnej, odciętej od świata i ludzi¹³. Ponadto spotykając osoby z wadą słuchu słyszący często przypisują im inny rodzaj niepełnosprawności — najczęściej upośledzenie umysłowe lub wadę wymowy¹⁴. Z badań przeprowadzonych przez IFiS PAN i PFRON wynika, że niewidoczna na pierwszy rzut oka głuchota staje się tak trudno rozpoznawalna, że zaledwie 9,8% słyszących uważa głuchoniemych, głuchych i niedosłyszących za osoby niepełnosprawne¹⁵. „Lenistwo słyszących, którzy nie zadają sobie trudu podtrzymywania wzajemnych kontaktów sprawia, że wielu osobom nie chce się dotrzeć do świata ciszy (...), aby odnaleźć tam wartościowego człowieka, który ma wiele do powiedzenia, a nie zawsze potrafi wyrazić to słowami”¹⁶. Fakt ten potwierdzają badania przeprowadzone z udziałem studentów w Poznaniu, Toruniu, Olsztynie i Gdańsku. Wynika z nich, że zaledwie 7% badanych osób miało

¹² Por. B. Szczepankowski, *Wyrównywanie szans...*, s. 37 oraz B. Szczepankowski, *Niesłyszący – głusi – głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, Warszawa 1999, s. 40–41.

¹³ H. Lane, *Maska dobroczynności: deprecjacja społeczności głuchych*, przeł. T. Gałkowski, Warszawa 1996, s. 57–63.

¹⁴ K. Werszka, K. Bienkowska-Robak, *Problemy ze słuchem...*, s. 79.

¹⁵ I. Hebda-Czaplicka, *Możliwości społecznej integracji osób niepełnosprawnych*, w: *Sytuacja osób niepełnosprawnych w Polsce*, red. B. Balcerzak –Paradowska, Warszawa 2002, s. 90–91.

¹⁶ K. Werszka, K. Bienkowska-Robak, *Problemy ze słuchem...*, s. 80.

jakikolwiek kontakt z osobami z ubytkiem słuchu, a nawet w tych nielicznych przypadkach wzajemne porozumienie zakłóciły trudności komunikacyjne¹⁷.

Bariera stereotypów oddzielająca świat dźwięków od świata ciszy sprawia, że „osoba dotknięta tą niepełnosprawnością zostaje w pewnym stopniu wyizolowana ze społeczeństwa”¹⁸. Sytuacja ta nie może jednak budzić zdziwienia, ponieważ, jak twierdzi Galewski, „człowiek może (...) zrozumieć tylko to, czego chociaż w niewielkim stopniu doświadczył sam”¹⁹. Dziś, pomimo że wydawać by się mogło, że wiele czasu upłynęło odkąd zrozumiano, że „strata jednego, a może więcej zmysłów nie pozbawia człowieka jego ludzkiej natury”, a postawy społeczne wobec niedosłyszących i głuchych ewoluowały w pozytywnym kierunku (przechodząc przez fazy dyskryminacji, izolacji i separacji w kierunku integracji), w praktyce niewiele się zmieniło jeśli chodzi o postrzeganie głuchych przez słyszącą większość²⁰. Społeczeństwo wciąż nie uświadamia sobie, że każda jednostka z uszkodzonym słuchem jest różniącą się od innych indywidualnością, a typowa „osobowość głuchego” nie istnieje²¹.

O odbiorze społecznym poszczególnych jednostek z uszkodzonym słuchem w wielu przypadkach decyduje ich poczucie przynależności grupowej. Problem ten szczególnie widoczny jest w przypadku osób głuchych kulturowo. „Z punktu widzenia osoby słyszącej czymś lepszym jest być niedosłyszącym niż głuchym; ktoś, kto jest trochę niedosłyszący, jest wyraźnie mniej głuchy niż ktoś, kto jest „bardzo niedosłyszący”. Głusi ludzie natomiast ujmują te problemy całkiem odwrotnie. Gdy w amerykańskim języku migowym stwierdzają, że ktoś należy do LEKKO NIEDOSŁYSZĄCYCH, to mają na myśli osobę, która pod pewnymi względami zbliżona jest do osób słyszących, lecz zasadniczo traktowana jest jak głucha. Natomiast jeżeli wyrażają się w języku migowym, że ktoś jest BARDZO NIEDOSŁYSZĄCY, to mają na myśli kogoś, kto bardzo przypomina człowieka słyszącego, a tylko w bardzo niewielkim stopniu głuchego²².

¹⁷ M. Szok, *Studenci o studentach, czyli o niesłyszących i słyszących*,

http://www.pracodawca.info/index.php?option=com_content&task=view&id=278&Itemid=55

¹⁸ Por. B. Szczepankowski, *Osoby z uszkodzonym słuchem...*, s. 70 oraz A. Garbarska-Werner, *Niesłyszący to też niepełnosprawni*, w: <http://www.eswip.elblag.pl/poza/site.php?id=213&nr=63>.

¹⁹ G. Galewski, *Społeczność głuchych w oczach przyszłości*, w: „Świat Ciszy”, 1998, nr 3, s. 8.

²⁰ B. Szczepankowski, *Jan Siostrzyński – pedagog, litograf, lekarz*, w: „Świat Ciszy”, 1999, nr 5, s. 11.

²¹ M. Lisiecka-Biełanowicz, *Osoby niesłyszące w społeczeństwie...*, s. 82.

²² H. Lane, *Maska dobroczynności...*, s. 24.

Osoby głuche kulturowo nie postrzegają więc głuchoty jako ułomności. Żyjąc w hermetycznym środowisku posługującym się językiem manualnym, nie zabiegają o względy słyszących i nie utożsamiają się z nimi. Język migowy będący efektywnym narzędziem komunikacji ich środowiska, pozwala głuchym dość precyzyjnie opisywać świat i sprawia, że dopóki przebywają w swoim gronie nie odczuwają swojej ułomności. Przeciwnie, na bazie języka migowego budują oni silne poczucie solidarności grupowej i wspólnoty kulturowej²³. Przynależność do tej grupy połączonych wspólną kulturą i języka przybiera nawet postać swoistego etnocentryzmu objawiającego się w eksponowanym przez głuchych kulturowo podziale na swoich i obcych. Przyjmuje on często postać stosowanego w ich środowisku wyrażenia „osoby słyszące i my”²⁴. To lapidarne stwierdzenie w niezwykle dosadny sposób obrazuje, że osób głuchych kulturowo i słyszących nie łączy wspólnota doświadczeń. Osoby słyszące bowiem zbyt rzadko, zdaniem Lane’a, wyobrażają sobie, jak czuliby się, gdyby, podobnie jak osoby przez nich podziwiane, byli głusi, a mimo to codziennie musieli walczyć z ignorancją słyszących²⁵. Problem ten rozważa m.in. Sicard, pisząc: „Czy można wyobrazić sobie społeczność składającą się tylko z ludzi głuchych? Jeśli tak, to czy postrzegalibyśmy tych ludzi jako gorszych, mniej inteligentnych i nie umiejących się ze sobą porozumiewać? Z pewnością używaliby oni języka migowego, który mógłby okazać się bogatszy niż nasz język. Czy w takim razie można by uznać ową społeczność za ludzi bez kultury i cywilizacji? Dlaczego nie mieliby tworzyć prawa, wybierać rządu i mieć policji i czy wszystkie te aspekty funkcjonowania społecznego byłyby gorsze niż nasze?”²⁶. Odpowiedzią na to pytanie mogą być badania przeprowadzone przez Gorce na mieszkańcach miasteczka Martha’s Vineyard w USA. Populacja zamieszkująca tę miejscowość złożona była w dużym stopniu z osób dotkniętych głuchotą dziedziczną, w następstwie czego większość osób mieszkających Martha’s Vineyard znała język migowy. Głuchota

²³ Por. M. Świdziński, *Po głuchoniemsku*, w: „Charaktery”, 2003, nr 7, s. 43 oraz B. Szczepankowski, *Osoby z uszkodzonym słuchem...*, s. 71–72.

²⁴ Por. G. Galewski, *Spółeczność głuchych...*, s. 9–10 oraz K. Maciejka-Roczan, *Osoby słyszące i my*, w: „Świat Cisy”, 1999, nr 4, s. 16.

²⁵ H. Lane, *Maska dobroczynności...*, s. 18.

²⁶ B. Szczepankowski, *Wyrównywanie szans...*, s. 166.

nie była więc przez nich traktowana jako coś specyficznego, a głusi mieszkańcy nie uchodzili za niepełnosprawnych²⁷.

Uświadomienie sobie opisanego faktu może uzmysłowić słyszącym, że dyskryminowanie osób głuchych jest niczym innym, jak tylko bezsensowną demonstracją przewagi liczebnej słyszących. W obliczu tej sytuacji nie może budzić zdziwienia fakt, że osoby posługujące się językiem migowym nie odczuwają więzi ze środowiskiem słyszących. Lepiej czują się one w społeczności ludzi nie mających dostępu do świata dźwięków. Tam nie odczuwają oni samotności, mogą czuć dumę ze swojego języka i kultury, a także realizować się życiowo, ponieważ posiadają równe prawa, które w środowisku słyszących bywają jedynie deklarowane²⁸. Dzięki temu w większości przypadków akceptują oni swoją głuchotę i wielu z nich mogłoby podpisać się pod słowami Evelyn Glennie, która w jednym z wywiadów stwierdziła: „Moja głuchota jest czymś wyjątkowym. Nie chciałabym jej stracić. Chcę zostać taka jaka jestem”²⁹.

W zupełnie innej sytuacji znajdują się osoby głuche mówiące, czyli najczęściej ogłuchłe. Osoby te w przeważającej liczbie przypadków spędziły większość swojego życia będąc osobami słyszącymi, dlatego identyfikują się ze środowiskiem słyszących. Są one jednak często odrzucane przez słyszących ze względu na ich trudności komunikacyjne³⁰. Nieakceptowane także przez środowisko głuchych kulturowo ze względu na posługiwanie się językiem oralnym osoby te najczęściej doświadczają poczucia samotności w tłumie zarówno słyszących, jak i głuchych migających³¹.

Różnice w doświadczaniu poczucia izolacji osób z uszkodzonym słuchem widoczne są także w przypadku niedosłyszących. Osoby te wychowywane wśród osób słyszących zazwyczaj w pełni utożsamiają się z ich środowiskiem³². Ich ubytek słuchu co prawda sprawia, że słyszą one gorzej niż

²⁷ A. Gustavsson, *Integracja, stygmatyzacja i autonomia — jasne i ciemne strony subkultury integracji*, w: *Upośledzenie w społecznym zwierciadle*, red. A. Gustavsson, E. Zakrzewska-Manterys, Warszawa 1997, s. 10.

²⁸ Por. H. Lane, *Maska dobroczynności...*, s. 119 oraz B. Szczepankowski, *Dwa światy niesłyszących*, w: „Świat Ciszy”, 1998, nr 1, s. 8–9.

²⁹ P. Diehl, *Niezwykły świat Evelyn Glennie*, w: „Świat Ciszy”, 1998, nr 3, s. 21.

³⁰ B. Szczepankowski, *Komunikowanie się z osobami...*, s. 6.

³¹ H. Lane, *Maska dobroczynności...*, s. 124 oraz B. Szczepankowski, *Komunikowanie się z osobami...*, s. 6.

³² B. Szczepankowski, *Osoby z uszkodzonym słuchem...*, s. 71.

przeciętnie, ale dzięki zastosowaniu pomocy technicznych (aparaty słuchowe) są one w stanie w miarę sprawnie kontaktować się z otoczeniem i uczestniczyć w życiu społecznym³³. Funkcjonowanie tych osób uzależnione jest jednak od dobrej woli otoczenia, które w dużym stopniu niwelować może ich codzienne trudności³⁴. Jeżeli bowiem dojdzie do odrzucenia tych osób przez społeczność słyszących położenie niedosłyszących staje się o wiele trudniejsze od sytuacji migających głuchych. Osoby te pozostają wtedy zupełnie wyizolowane społecznie, pomimo że ich stopień ubytku słuchu jest stosunkowo niewielki w porównaniu z innymi omawianymi grupami osób z ubytkiem słuchu i teoretycznie w najmniejszym stopniu zakłóca prawidłowy odbiór dźwięków. Nie znajdując wsparcia ani wśród słyszących, ani wśród społeczności głuchych kulturowo (ze względu na posługiwanie się werbalnym sposobem komunikowania) pozostają one w zawieszeniu między tymi dwoma światami, nie należąc do żadnego z nich i żadnego nie rozumiejąc³⁵.

Stereotypy rozpowszechnione są także wśród osób z uszkodzonym słuchem. W znacznej mierze są one oparte na łatwych do zaobserwowania cechach i właściwościach słyszących uogólnionych na całą populację tych osób. Stereotypy te często bywają w równym stopniu krzywdzące dla słyszących, co negatywne opinie i sądy tych ostatnich pod adresem niedosłyszących i niesłyszących. Środowisko osób z uszkodzonym słuchem eksponuje następujące prawdziwe i domniemane śmieszne cechy słyszących: „nasze niekończące się rozmowy telefoniczne, silne obawy przed tym, by nas ktoś nie zranił swym zachowaniem, nasz brak koncentracji uwagi wzrokowej, nasz napięty wyraz twarzy, gdy jedynie szczęki się poruszają, nasze twarze bez wyrazu, które swą obojętnością zaprzeczają wszystkiemu, co deklarujemy słownie”³⁶. Osoba słysząca jawi się także głuchym jako „ktoś, kto wszystko wie najlepiej, uważa głuchego za kogoś gorszego, chce mu wszystko narzucić, nie próbuje go zrozumieć”³⁷.

³³ Por. G. Galewski, *Spoleczność głuchych...*, s. 9 oraz B. Szczepankowski, *Komunikowanie się z osobami...* s. 6.

³⁴ B. Szczepankowski, *Osoby z uszkodzonym słuchem...*, s. 71.

³⁵ Por. H. Lane, *Maska...*, s. 107 oraz B. Szczepankowski, *Znaczenie języka migowego w rozwoju niesłyszącego dziecka*, w: *Trudności w komunikowaniu się osób z uszkodzonym słuchem: socjalizacja i rehabilitacja. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji lekarzy, psychologów, pedagogów i logopedów*, red. R. Ossowski, Bydgoszcz 1996, s. 67.

³⁶ H. Lane, *Maska dobroczynności...*, s. 37.

³⁷ G. Galewski, *Spoleczność głuchych...*, s. 9.

Zarówno osoby słyszące jak i niedosłyszące oraz niesłyszące budują więc sądy o sobie nawzajem w oparciu o stereotypy i uproszczenia, które w dużej mierze zależne są od znacznie większej zdolności człowieka do zapamiętywania zdarzeń przykrych. Niemiłe incydenty z udziałem słyszących i osób z uszkodzonym słuchem owocują najczęściej wzajemną niechęcią, która utrudnia zgodne i bezkonfliktowe funkcjonowanie członków obydwu tych grup³⁸.

Praca osób z uszkodzonym słuchem

Spółeczności te żyją więc obok siebie, a ich wzajemna antypatia i brak zrozumienia przekłada się na trudności w zakresie możliwości zatrudnienia i funkcjonowania w środowisku pracy. Będące w mniejszości osoby z uszkodzonym słuchem stanowią grupę w dużym stopniu dotkniętą bezrobociem. Z badań przeprowadzonych w ramach europejskiego projektu Socrates Gruntvig 2003–2005 wynika, że stopa bezrobocia wśród osób niesłyszących i głuchych w badanych krajach wynosi od 87% w Rumunii i 61% w Bułgarii do 44% w Austrii³⁹. Nawet w dynamicznie rozwijających się krajach europejskich, o długich tradycjach integracyjnych, takich jak Dania czy Wielka Brytania wskaźnik ten wynosi odpowiednio 7,5% oraz 22%⁴⁰, co oznacza, że niedosłyszący i głusi mieszkańcy w Danii są 2, a w Wielkiej Brytanii 4 razy bardziej zagrożeni bezrobociem od swoich słyszących rodaków⁴¹. W wielu krajach do problemów osób z uszkodzonym słuchem przywiązuje się tak niewielką wagę, że w ogóle nie prowadzi się badań monitorujących ich sytuację na rynku pracy. Czasami zdarza się także, że statystyki prowadzone są wybiórczo (Polska — 12,7 tys. osób głuchych i głuchoniemych pozostaje bez pracy)⁴²,

³⁸ Por. G. Galewski, *Spółeczność głuchych...*, s. 9–10 oraz K. Maciejka-Roczan, *Osoby słyszące...*, s. 16 oraz L. Długołęcka, *Dlaczego przeciw?* (www.pzg.org.pl/sc/sc_geny.asp).

³⁹ G. Czop-Śliwińska, *Osoby niepełnosprawne a rynek pracy*, (http://www.ck.agh.edu.pl/rynek/wg/rynek_pracy.htm).

⁴⁰ Dane dotyczące Danii pochodzą z Danish Institute for Social Research i odnoszą się do 2003 r., natomiast dane dotyczące Wielkiej Brytanii pochodzą z The Royal National Institute of Deaf People the UK, uwzględniają osoby między 25 a 45 rokiem życia i pochodzą z 2000 r.

⁴¹ Por. *Widespread barriers in the labour market* (<http://political.hear-it.org/page.dsp?page=3323>) oraz *In the UK, deaf or hard-of-hearing people are up to four times more likely to be unemployed than hearing people* (<http://youth.hear-it.org/page.dsp?page=1895>) oraz *Hearing loss forces people out of the job market* (<http://political.hear-it.org/page.dsp?page=2000>).

⁴² Dane dotyczące Polski odnoszą się do 2006 roku i zostały opublikowane przez „Gazetę Prawną”.

a wyniki analiz niedostępne (Włochy, Hiszpania)⁴³. Wszystkie te dane, choć fragmentaryczne i trudno porównywalne, niezbitcie świadczą o tym, że na przestrzeni ostatnich lat ma miejsce nasilające się i nie w pełni kontrolowane zjawisko wykluczania osób z uszkodzonym narządem słuchu z rynku pracy. Sytuacja tych osób z roku na rok pogarsza się, co potwierdzają dane opracowane przez Barczyńskiego na podstawie raportów PFRON⁴⁴. Z analiz tych wynika, że zaledwie 4,3% osób zatrudnionych w zakładach pracy chronionej stanowią osoby z zaburzeniami słuchu i mowy. Nie inaczej wygląda sytuacja tych osób na otwartym rynku pracy. Zdaniem Hurko-Romeyko coraz więcej pracodawców rezygnuje z zatrudniania osób głuchych, podając jako przyczynę swoich decyzji trudności w porozumiewaniu się z głuchymi pracownikami⁴⁵.

Z analiz badających postawy pracodawców z otwartego rynku pracy wobec problemu zatrudniania osób niedosłyszących i głuchych przeprowadzonych przez PFRON wynika, że zaledwie 15,6% objętych badaniami osób dopuszczało ewentualność zatrudnienia osoby głuchej na jakimkolwiek stanowisku w ich firmie. Nieco lepsza jest sytuacja osób niedosłyszących, w ich przypadku za ewentualnym zatrudnieniem ich w swojej firmie opowiedziało się 41,3% potencjalnych pracodawców⁴⁶.

Szanse na zdobycie zatrudnienia przez osoby niedosłyszące i głuche są więc znikome. Co więcej, osoby te mają świadomość swojej trudnej sytuacji. Z badań przeprowadzonych przez autorkę w ramach rozprawy magisterskiej⁴⁷ wynika, że aż 90,47% badanych mężczyzn i 77,77% kobiet uważa swoje szanse w tym względzie za mniejsze od słyszących. Zaledwie 9,52% mężczyzn i 14,81% kobiet szacuje swoje szanse jako porównywalne, a jedynie niewielki procent

⁴³ Por. U. Hadrych, S. Knot, *Metody włączania w życie społeczne przez edukację osób dorosłych niepełnosprawnych sensorycznie — najnowsze europejskie osiągnięcia badawcze* (http://www.ipld.cku.sopot.pl/ipld/pliki/ipld_raport_na5.pdf) oraz *Bezrobotni niesłyszący* (<http://www.oai.pl/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=601&mode=thread&order=0&thold=0>).

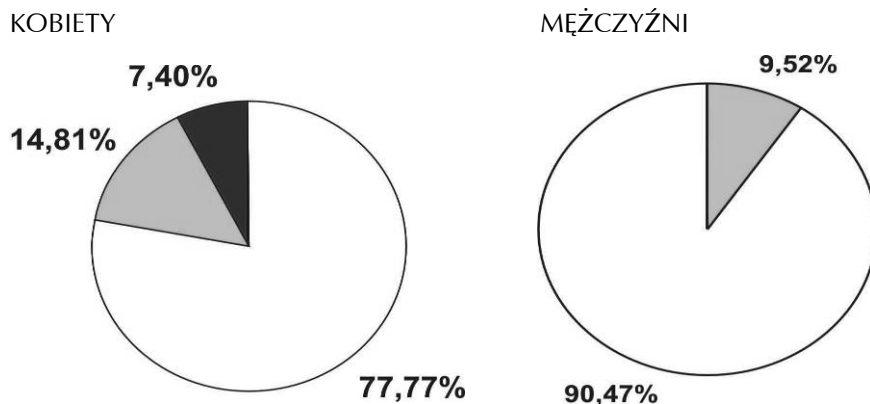
⁴⁴ A. Barczyński, *Zatrudnienie chronione w Polsce na tle rozwiązań europejskich*, w: *Niepełnosprawni a praca*, red. L. Frąckiewicz i W. Koczur, Katowice 2004.

⁴⁵ A. Hurko-Romeyko, *Studium sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy m. st. Warszawy. Biuletyn Biura Informacji Rady Europy* nr 4/2004, s. 106-108.

⁴⁶ S. Golinowska, *Integracja społeczna osób niepełnosprawnych. Ocena działań instytucji*, Warszawa 2004, s. 71.

⁴⁷ Cytowane badania przeprowadzono w łódzkim oddziale PZG na potrzeby powyżej wspomnianej rozprawy magisterskiej. Do weryfikacji hipotez wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego; posłużono się skonstruowanym przez autorkę kwestionariuszem ankiety. W badaniu brało udział 48 osób, w tym 27 kobiet i 21 mężczyzn, z czego 34 stanowiły osoby niedosłyszące i 14 osób dotkniętych głuchotą.

kobiet (7,40%) uważa wyścig o pracę z osobą pełnosprawną za równorzędną walkę (patrz rys. 1).



Rys. 1. Szanse niedosłyszących i głuchych kobiet i mężczyzn na zdobycie pracy

Objaśnienia:

- Większe
- Takie same
- Mniejsze

Źródło: opracowanie własne.

Pogłębiona analiza literatury zgłębiającej to zagadnienie ukazuje, że jednostki z zaburzoną percepcją dźwięku na swojej drodze zawodowej napotykać na liczne problemy „nie tylko w procesie wykonywania pracy (...), lecz także na wszystkich kolejnych etapach przygotowania do zatrudnienia — podczas organizacji szkolenia zawodowego, przy próbach przekonania pracodawcy do zatrudnienia niesłyszącego pracownika i wreszcie już po podjęciu zatrudnienia — w porozumiewaniu się z osobą niesłyszącą na terenie zakładu pracy”⁴⁸. Osoby biorące udział w przeprowadzonej przez autorkę ankiecie wśród problemów tych wymieniają trudności przedstawione w tabeli nr 1.

⁴⁸ B. Szczepankowski, *Komunikowanie się z osobami...*, s. 5.

Lp.	Przyczyna/Płeć	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem	
		(N =21)	%	(N =19)	%	(N =40)	%
1.	Stereotypowy negatywny wizerunek osób niepełnosprawnych w społeczeństwie	4	19,04	3	15,78	7	17,5
2.	Brak ZPCH lub dostosowanych miejsc pracy	7	33,33	4	21,05	11	27,5
3.	Właściwości samych osób niepełnosprawnych, ich gorsze przystosowanie do wykonywania zadań zawodowych lub wykonywanie ich na niższym poziomie	5	23,80	1	5,26	6	15
4.	Ogólna zła sytuacja na rynku pracy — bezrobocie	2	9,52	4	21,05	6	15
5.	Niejasne przepisy dotyczące zatrudnienia niepełnosprawnych lub niechęć pracodawców	3	14,28	7	36,84	10	25
6.	Bariery w komunikacji — język migowy	3	14,28	4	21,05	7	17,5
7.	Czynniki zdrowotne — niepełnosprawność	6	28,57	7	36,84	13	32,5

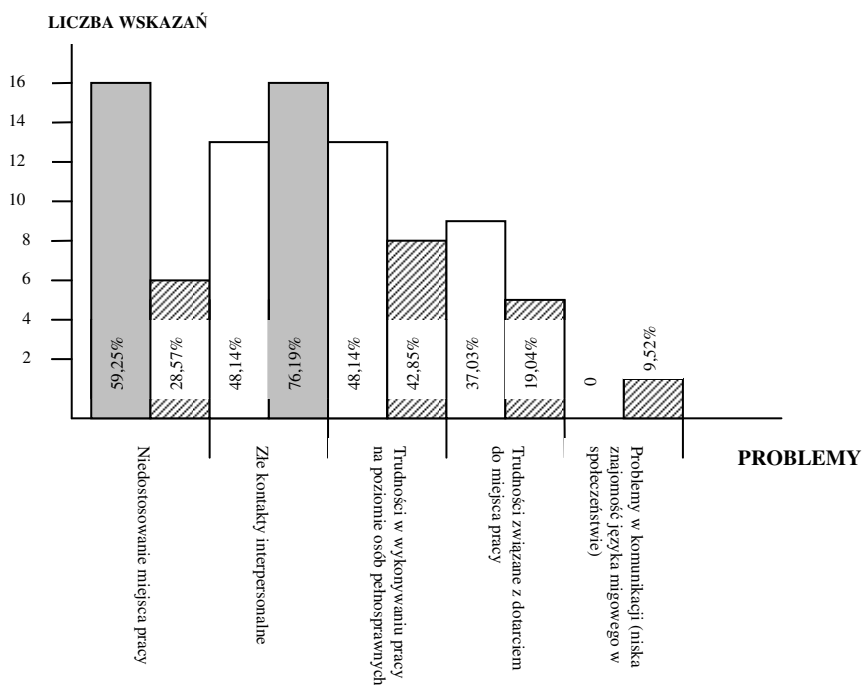
Tabela 1. Przyczyny zmniejszenia szans osób z uszkodzeniem słuchu na zdobycie pracy

Objaśnienia:

* Uwzględniono tylko odpowiedzi osób uznających, że ich szanse na zdobycie zatrudnienia są mniejsze od szans, jakie mają osoby słyszące.

** Liczba wskazań, przyczyn nie sumuje się do 40 osób i 100%, ponieważ badane osoby mogły wskazać więcej niż jedną przyczynę trudności.

Źródło: opracowanie własne.



Objaśnienia:

problem, który osiągnął znaczącą wielkość (ponad 50% wskazań)

mężczyźni

kobiety

* Liczba wskazań problemów nie sumuje się do 48 osób i 100% ponieważ badane osoby mogły wskazać więcej niż jeden problem

Źródło: opracowanie własne

Rys. 3. Rodzaje problemów napotykanych w miejscu pracy przez osoby niedosłyszące i głuche

Na podstawie powyższych danych można przyjąć, że osoby z uszkodzeniem słuchu przyczyny swoich nikłych szans na zdobycie zatrudnienia upatrują na ogół w czynnikach zewnętrznych. Mimo że żadna przyczyna wskazywana przez osoby niedosłyszące i głuche nie okazała się przyczyną dominującą (żadna bowiem nie przekroczyła wartości 50% wskazań), to jednak najwięcej

spośród badanych osób (32,5%) wskazywało bardzo ogólnie, że czynnikiem utrudniającym pozyskanie zatrudnienia jest czynnik zdrowotny (36,84% mężczyzn i 28,57% kobiet).

Większość osób głuchych i niedosłyszących jest także świadoma, że zdobycie zatrudnienia to dopiero początek ich walki o godną pozycję na rynku pracy (rys 3).

Aż 99,6% spośród ankietowanych codziennie napotyka bowiem na bariery w środowisku pracy. Między grupami kobiet i mężczyzn istnieją znaczące różnice w zakresie rodzajów priorytetowych problemów. Badane kobiety najczęściej wskazywały, że dominującym utrudnieniem jest niedostosowanie miejsca pracy (59,25%), podczas gdy mężczyźni na szczycie swojej hierarchii sytuowali złe kontakty interpersonalne (76,19%). Warto także zwrócić uwagę, że tylko 9,52% mężczyzn na kolejnych etapach swojej drogi zawodowej doświadcza problemów z komunikacją. Problemów tych, jak wynika z analiz autorki, nie doświadczają kobiety. Fakt ten stanowi najbardziej interesujący wniosek z omawianych badań.

Podważa on dotychczasowy pogląd uznający problem komunikacji osób z uszkodzonym słuchem za główną barierę na drodze zawodowej. Stoi więc w opozycji do analiz przeprowadzonych przez Danish Institute for Social Research. Z badań tego instytutu wynika, że osoby z uszkodzonym słuchem zazwyczaj dobrze sobie radzą w miejscu pracy, ale większość z nich doświadcza problemów z komunikacją bezpośrednią i telefoniczną, a 77% spośród nich ma problemy z jednoczesnym komunikowaniem się z kilkoma osobami. Komunikacja z osobami słyszącymi na terenie zakładu pracy jest dla większości z nich bardzo trudna i męcząca. Większość z badanych osób wkłada tak duży wysiłek w proces komunikowania się z przełożonymi i współpracownikami, że 47% spośród nich niemal ciągle odczuwa związane z tym zmęczenie, a 51% doświadcza tego uczucia od czasu do czasu. Z tego powodu grupa osób z uszkodzonym słuchem 3 razy częściej dotknięta jest syndromem wypalenia zawodowego lub boryka się z problemami psychicznymi⁴⁹.

Czy zatem osoby z uszkodzonym słuchem ustępują słyszącym, jeśli weźmiemy pod uwagę ich możliwości zawodowe? Sami ankietowani, jak wynika

⁴⁹ *Hearing loss forces people out of the job market* (<http://political.hear-it.org/page.dsp?page=2000>).

z badań autorki uważają siebie za pełnowartościowych pracowników (patrz tabela 2).

Lp.	Płeć/ Stopień nasilenia cechy		Kobiety		Mężczyźni	
			N = 24 a	%	N = 19 a	%
1	Dobry	M	4	16,66	4	21,05
		TS	19	79,16	14	73,68
		B	1	4,16	1	5,26
2	Uczciwy	M	1	4,16	0	0
		TS	16	66,66	16	84,21
		B	7	29,16	3	15,78
3	Skuteczny	M	8	33,33	4	21,05
		TS	13	54,16	13	68,42
		B	3	12,5	2	10,52
4	Nowatorski	M	12	50	6	31,57
		TS	11	45,83	12	63,15
		B	1	4,16	1	5,26
5	Dyspozycyjny	M	10	41,66	3	15,78
		TS	10	41,66	15	78,94
		B	4	16,66	1	5,26
6	Wykształcony	M	11	45,83	9	47,36
		TS	12	50	10	52,63
		B	1	4,16	0	0
7	Aktywny	M	14	58,33	7	36,84
		TS	10	41,66	12	63,15
		B	1	4,16	0	0
8	Wydajny	M	12	50	6	31,57
		TS	9	37,5	13	68,42
		B	3	12,5	0	0
9	Łatwo dostosowujący się do zmian	M	13	54,16	7	36,84
		TS	8	33,33	11	57,89
		B	3	12,5	1	5,26

Tabela 2. Cechy przypisywane niedosłyszącym i głuchym pracownikom według płci.

Objaśnienia:

M – mniejsze nasilenie cechy w porównaniu z osobami słyszącymi.

TS – takie samo nasilenie cechy w porównaniu z osobami słyszącymi.

B – większe nasilenie cechy w porównaniu z osobami słyszącymi.

a – trzy kobiety i dwóch mężczyzn nie udzieliło odpowiedzi na 7 pytanie kwestionariusza dotyczące analizowanej kwestii, dlatego też w tabeli uwzględniono 43 osoby (24 kobiety i 19 mężczyzn).

Źródło: opracowanie własne.

Niedosłyszące i głuche kobiety są zdania, że ustępują słyszącym jedynie pod względem czterech cech takich, jak: aktywność (58,33% wskazań), łatwość dostosowania się do zmian (54,16% wskazań) oraz wydajność i nowatorskość (po 50% wskazań). Mężczyźni są natomiast przekonani, że pod każdym względem dorównują słyszącym współpracownikom i na równych prawach mogą z nimi konkurować na rynku pracy. Można więc powiedzieć, że w opinii niedosłyszących i głuchych trudność w percepcji płynących z otoczenia dźwięków nie czyni z nich mniej wartościowych podmiotów pracowniczych.

Refleksje końcowe i wnioski

Niejednokrotnie ci „cisi pracownicy” mogą zatem być tak samo dobrymi pracownikami jak osoby słyszące⁵⁰, a nawet lepszymi⁵¹, ponieważ wykonują oni swoje zawody z pasją. Dzięki pracy czują, że żyją i dlatego, jak Evelyn Glennie, nigdy nie potrzebują wakacji. Część z nich wykorzystuje w swojej pracy takie zdolności, których słyszący nie posiadają, np. odbierają drgania akustyczne⁵². Niektóre z tych osób mają także „wyostrzoną spostrzegawczość optyczną i dotykową, skupienie oraz zręczność i sprawność manualną”⁵³.

Nie powinien więc dziwić fakt, że bardzo łatwo można wskazać wiele przykładów osób, które mimo uszkodzenia słuchu stały się specjalistami w swoim zawodzie i z pełnym sukcesem wypełniały swoje zawodowe zadania⁵⁴. Wśród nich znaleźć można także takie, które spełniały się realizując obowiązki, które, jak mogłoby się wydawać, wymagają bezwzględnie dobrej percepcji dźwięków. Wśród tych osób wymienić należy: Jana Pawła II (osoba niedosłysząca), Bilą Clintona (osoba niedosłysząca), Evelyn Glennie (osoba głucha — perkusistka), Paula McCartneya (osoba niedosłysząca), Stinga (osoba niedosłysząca), Phila Collinsa (osoba niedosłysząca), Macieja Miecznikowskiego z zespołu Leszcze

⁵⁰ J. Chomiuk, *Głusi znajdują pracę* (<http://www.slowpodlasia.pl/?z=&b=art&a=&ID=5480>).

⁵¹ K. Maciejska-Roczán, *Osoby słyszące...*, s. 16.

⁵² P. Diehl, *Niezwykły świat...*, s. 20–21.

⁵³ J. Sowa, *Pedagogika specjalna...*, s. 190.

⁵⁴ Tamże, s. 183.

(osoba niedosłysząca), Barbarę Streisand (cierpi na szumy uszne), Williama Shatnera czyli kapitana Krika ze „Star Trek” (cierpi na szumy uszne), Philips Frelih (osoba głucha) oraz zdobywczynię Oscara Marlee Matlin (osoba głucha)⁵⁵. Również nieznane publicznie osoby niedosłyszące i głuche podejmują bardzo ciekawe zadania zawodowe. Wielu z nich zostaje nauczycielami dzieci mających problemy ze słuchem⁵⁶ inni podejmują np. pracę w renomowanych hotelach takich jak „Marriott” czy „Sheraton”⁵⁷, a nawet tańczą w balecie⁵⁸. Coraz więcej osób z uszkodzonym słuchem wyjeżdża także za granicę w celach zarobkowych⁵⁹.

Najbardziej słusznym rozwiązaniem problemu wykluczania osób z uszkodzonym słuchem z życia zawodowego wydaje się więc kontynuowanie walki ze stereotypami. Moim zdaniem staje się to bardzo istotne, bowiem osoby niedosłyszące i niesłyszące tak długo skazane są na miano pracowników gorszej kategorii, jak długo nie zostaną zlikwidowane społeczne bariery mentalne, które sprawiają, że osoby te muszą usuwać się w cień i ustępować słyszącym miejsca w wyścigu o pracę⁶⁰. W wielu przypadkach, jak pokazują moje rozważania, działania te są nieuzasadnione. Często bowiem zła pozycja tych osób na rynku pracy nie jest winą ich zaburzeń w percepcji dźwięków, ale słabości słyszących i ich niesprawiedliwego osądu.

Także z punktu widzenia prawa nie istnieją obiektywne przesłanki do wykluczania osób niedosłyszących i głuchych z życia zawodowego. W Polsce obowiązują bowiem zaledwie dwa przepisy zakazujące zatrudniania osób z uszkodzonym słuchem [Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz Zdrowia z dnia 1 kwietnia 1953 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników zatrudnionych przy ręcznym dźwiganiu i przenoszeniu ciężarów (Dz. U. Nr. 22, poz. 89) oraz Rozporządzenie Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 29 listopada 1995 r. w sprawie

⁵⁵ Por. P. Diehl, *Niezwykły świat...*, s. 20-21 oraz M. Florek-Moskal, *Słuchawki głuchoty...*, s. 87 oraz B. Szczepankowski, *Wyrównywanie szans...*, s. 264–265.

⁵⁶ Por. A. Olkowska, *Studia w Akademii Podlaskiej*, w: „Świat Ciszy”, 1999, nr 5, s. 12–15 oraz A. Olkowska, *Studia na WSPS*, w: „Świat Ciszy”, 1999, nr 3 oraz B. Szczepankowski, *Wyrównywanie szans...*, s. 239.

⁵⁷ W. Długosz, A. Olkowska, *Po co głusi w hotelach*, w: „Świat Ciszy”, 1998, nr 10–11, s. 30–33.

⁵⁸ A. Musiał, *Wysłałam z kręgu ciszy*, (http://www.naj.pl/naj2/index/jsp?place=Lead07&news_cat_id=37&news_id_274&layout-1&page=text).

⁵⁹ Por. W. Długosz, A. Olkowska, *Po co głusi...*, s. 10–11 oraz K. Sinarski, *Nasi gasterbeiterzy*, w: „Świat Ciszy”, 1998, nr 2, s. 15.

⁶⁰ *Widesperd barriers in the labour market* (<http://political.hear-it.org/page.dsp?page=3323>).

bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu prac z zakresu gospodarki leśnej (Dz. U. Nr. 147, poz. 716)] ze względu na konieczność posługiwania się w zawodach objętych tymi rozporządzeniami ustalonymi procedurami komunikacyjnymi w strefach zagrożenia⁶¹. Jak widać w obydwu przypadkach zakaz zatrudnienia odnosi się nie tyle do istoty uszkodzenia słuchu, jakim jest trudność w percepcji dźwięków, ile do jego następstw w postaci wykorzystywania manualnego języka migowego, którego używanie w poważnym stopniu mogłoby wpłynąć na bezpieczeństwo pracy. Dodatkowe ograniczenia zdrowotne mające wpływ na możliwości podejmowania zatrudnienia przez osoby z uszkodzonym słuchem takie, jak zaburzenia równowagi czy nadwrażliwość na hałas, pojawiają się niezwykle rzadko, dlatego też osoby z uszkodzonym słuchem mogą pracować niemal w każdym zawodzie⁶². W większości zawodów bowiem, zdaniem Szczepankowskiego, można wskazać przykłady stanowisk, na których nie trzeba mieć sprawnego słuchu⁶³. W większości przypadków można także stosunkowo łatwo przystosować te stanowiska do potrzeb osoby niedosłyszącej lub głuchej poprzez wyposażenie jej w odpowiednie pomoce techniczne⁶⁴.

Z jednym z bardziej radykalnych pomysłów rozwiązania problemu zatrudnienia osób z uszkodzonym słuchem wystąpiła Fundacja „Arka”, która zaproponowała wybudowanie w Jaworznie-Byczynie miasteczka osób głuchych i słabosłyszących oraz ich rodzin. Miasteczko to całkowicie dostosowane pod względem architektonicznym do potrzeb osób z uszkodzonym słuchem, miałyby stać się, zdaniem autorów tego pomysłu, nie tylko miejscem, w którym mieszkańcy będą mogli znaleźć mieszkania, ale także pracę⁶⁵. Budowanie takich wyizolowanych miast, wydaje się jednak realizowaniem źle pojętej idei integracji. Istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo, że takie miejsce bardzo szybko przekształciłoby się w swoiste „getto głuchych”, w którym byliby oni izolowani od społeczeństwa i skazani na samotność. W takich warunkach pełna integracja osób z uszkodzonym słuchem stałaby się z pewnością niemożliwa. Rozważając

⁶¹ B. Szczepankowski, *Wyrównywanie szans...*, s. 254 oraz B. Szczepankowski, *Niesłyszący – głusi – głuchoniemi...*, s. 248–249.

⁶² B. Szczepankowski, *Wyrównywanie szans...*, s. 251.

⁶³ B. Szczepankowski, *Komunikowanie się z osobami...*, s. 6.

⁶⁴ Por. B. Szczepankowski, *Wyrównywanie szans...*, s. 254–256 oraz B. Szczepankowski, *Komunikowanie się z osobami...*, s. 7–9 oraz *Widesperd barriers in the labour market* (<http://political.hear-it.org/page.dsp?page=3323>).

⁶⁵ J. Włodarczyk, *Architektura a niepełnosprawność*, w: *Postawy wobec niepełnosprawności*, red. L. Frąckiewicz, Katowice 2002, s. 169–171.

możliwości wcielenia w życie integracyjnych idei nie należy zapominać, że: „Samotność jest przyjemnością dla tych, którzy jej pragną i męką dla tych, co są do niej zmuszani” (Władysław Tatarkiewicz).

Bibliografia

- A. Barczyński, *Zatrudnienie chronione w Polsce na tle rozwiązań europejskich*, w: *Niepełnosprawni a praca*, red. L. Frąckiewicz i W. Koczur, Katowice 2004.
- U. Buryń, T. Hulboj, M. Kowalska, T. Podziemska, B. Rychlicka, *Uczeń z wadą słuchu chce zrozumieć świat. Poradnik dla nauczycieli ogólnodostępnych szkół ponadpodstawowych*, Warszawa 2004.
- P. Diehl, *Niezwykły świat Evelyn Glennie*, w: „Świat Ciszy”, 1998, nr 3.
- W. Długosz, A. Olkowska, *Po co głusi w hotelach*, w: „Świat Ciszy”, 1998, nr 10–11.
- M. Florek-Moskal, *Słuchawki głuchoty*, w: „Wprost”, 2006, nr 16.
- G. Galewski, *Spółeczność głuchych w oczach przybysza*, w: „Świat Ciszy”, 1998, nr 3.
- S. Golimowska, *Integracja społeczna osób niepełnosprawnych. Ocena działań instytucji*, Warszawa 2004.
- A. Gustavsson, *Integracja, stygmatyzacja i autonomia — jasne i ciemne strony subkultury integracji*, w: *Upośledzenie w społecznym zwierciadle*, red. A. Gustavsson i E. Zakrzewska-Manterys, Warszawa 1997.
- I. Hebda-Czaplicka, *Możliwości społecznej integracji osób niepełnosprawnych*, w: *Sytuacja osób niepełnosprawnych w Polsce*, red. B. Balcerzak-Paradowska, Warszawa 2002.
- A. Hurko-Romeyko, *Studium sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy m. st. Warszawy*, w: „Biuletyn Biura Informacji Rady Europy”, 2004, nr 4.
- H. Lane, *Maska dobroczynności: deprecjacja społeczności głuchych*, przeł. T. Gałkowski, Warszawa 1996.
- M. Lisiecka-Biełanowicz, *Osoby niesłyszące w społeczeństwie — opis zjawiska*, w: *Postawy wobec niepełnosprawności*, red. L. Frąckiewicz, Katowice 2002.
- K. Maciejaska-Roczan, *Osoby słyszące i my*, w: „Świat Ciszy”, 1999, nr 4.
- M. Marszałkiewicz, *W magicznym domu*, w: „Integracja”, 2003, nr 5.
- A. Olkowska, *Studia w Akademii Podlaskiej*, w: „Świat Ciszy”, 1999, nr 5.

- A. Olkowska, *Studia na WSPS, „Świat Ciszy”*, 1999, nr 3.
- K. Sinariski, *Nasi gastarbeiterzy, „Świat Ciszy”*, 1998, nr 2.
- J. Sowa, *Pedagogika specjalna w zarysie*, Rzeszów 1997.
- B. Szczepankowski, *Znaczenie języka migowego w rozwoju niesłyszącego dziecka*, w: *Trudności w komunikowaniu się osób z uszkodzonym słuchem: socjalizacja i rehabilitacja*. Materiały z II Ogólnopolskiej konferencji lekarzy, psychologów, pedagogów specjalnych i logopedów, red. R. Ossowski, Bydgoszcz 1997.
- B. Szczepankowski, *Wyrównywanie szans osób niesłyszących: optymalizacja komunikacji językowej*, Siedlce 1998.
- B. Szczepankowski, *Osoby z uszkodzonym słuchem*. w: *Problem niepełnosprawności w poradnictwie zawodowym*, red. B. Szczepankowska i A. Ostrowska, „Zeszyty Informacyjno-Metodyczne Doradcy Zawodowego”, nr 10, Warszawa 1998.
- B. Szczepankowski, *Dwa światy niesłyszących, „Świat Ciszy”*, 1998, nr 1.
- B. Szczepankowski, *Niesłyszący – głusi – głuchoniemi. Wyrównywanie szans*, Warszawa 1999.
- B. Szczepankowski, *Jan Siostrzyński – pedagog, litograf, lekarz*, w: „Świat Ciszy”, 1999, nr 5.
- B. Szczepankowski, *Komunikowanie się z osobami z uszkodzonym słuchem*, Warszawa – Katowice 2000.
- P. Szymczak, *Atakowani przez dźwięki*, w: „FOCUS”, 2001, nr 6.
- M. Świdziński, *Po głuchoniemsku*, w: „Charaktery”, 2003, nr 7.
- K. Werszka, K. Bieńkowska-Robak, *Problemy ze słuchem*, w: „Integracja”, 2000, nr 6.
- J. Włodarczyk, *Architektura a niepełnosprawność*, w: *Postawy wobec niepełnosprawności*, red. L. Frąckiewicz, Katowice 2002.

Strony internetowe

- B. Szczepankowski *Specyficzne potrzeby osób niesłyszących w dostępie do informacji*,
www.mps.gov.pl/infodni/konferencja.html (06.2005).
- M. Szok, *Studenci o studentach, czyli o niesłyszących i słyszących*,
http://www.pracodawca.info/index.php?option=com_content&task=view&id=2781&temid=55

A. Garbarska-Werner, *Niesłyszący to też niepełnosprawni,*

<http://www.eswip.elblag.pl/poza/site.php?id=213&nr=63>

L. Długołęcka, *Dlaczego przeciw?,* www.pzg.org.pl/sc/sc_op_geny.asp

G. Czop-Śliwińska, *Osoby niepełnosprawne a rynek pracy,*

http://www.ck.agh.edu.pl/rynek/wg/rynek_pracy.htm.

Widespread barriers in the labour market,

<http://political.hear-it.org/page.dsp?page=3323>.

In the UK, deaf or hard – of – hearing people are up to four times more likely to be unemployed than hearing people, <http://youth.hear-it.org/page.dsp?page=1895>

Hearing loss forces people out of the job market,

<http://political.hear-it.org/page.dsp?page=2900>

U. Hadrych, S. Knot, *Metody włączania w życie społeczne przez edukację osób dorosłych niepełnosprawnych sensorycznie — najnowsze europejskie osiągnięcia badawcze,*

http://www.ipld.cku.sopot.pl/ipld/pliki/ipld_report_na5.pdf

Bezrobotni niesłyszący,

<http://www.oai.pl/modules.php?op=modload&name=News&file=article&sid=601&mode=thread&order=0&thold=0>

J. Chomiuk, *Głusi znajdują pracę,*

<http://www.slowpodlasia.pl/?z=&b=art&a=&ID=5480>

A. Musiał, *Wysłałam z kręgu ciszy,*

http://www.naj.pl/naj2/index/jsp?place=Lead07&news_cat_id=37&news_id_274&layout-1&page=text.